

KGB we Francji

Pod takim tytułem została wydana we Francji książka autora Thierry Wolton przedstawiająca ostatnie epizody działalności szpiegowskiej sowieckiej KGB.

W kwietniu 1983 roku, niespodziewanie, Francja, która zawsze utrzymywała dobre stosunki ze Związkiem Radzieckim, wyrzuciła ze swego terytorium 47 dyplomatów sowieckich. Decyzja ta podjęta przez samego prezydenta François Mitterranda spowodowała ogromne zdziwienie na całym świecie. W tym czasie nikt nie podał właściwych racji tej niezwyklej decyzji. Wszyscy zadawali sobie pytanie: dlaczego Mitterrand tak postąpił?

Książka Thierry Woltona, która została wypuszczona na rynek w ostatnim tygodniu przyniosła odpowiedź na to pytanie i stara się wyjaśnić wiele tajemnic. Przedstawiła epizody nowe i nieznane, które spowodowały te drastyczne decyzje, poczynając od przypomnienia faktów związanych ze szpiegowaniem przez KGB ambasady Francji w Moskwie i przekazywaniem na relacji szpiegostwa technologicznego i przemysłowego w celach militarnych. O tym, że sowieci kradną sekrety Zachodu i nimi się posługują we własnym rozwoju ekonomicznym, wiedzą wszyscy. Tzw. dossier Farewell odkrywa jak się to dokonuje, w jakiej skali i przez kogo.

Farewell nazywa autor książki tajemniczego agenta działającego w samej KGB. Dzięki niemu Zachód dowiedział się jak działała służba wywiadowcza sowieckie w zdobywaniu technologii Zachodu. Także otrzymał listę kompletną wszystkich agentów działających na terenie Francji w szpiegostwie techniczno-przemysłowym.

Zdobyte tajemnice technologiczne przysparza Sowietom wielkie oszczędności rzędu miliarda dolarów rocznie. "Ponad 5 000 projektów różnorodnych sowieckich corocznie otrzymuje w ten sposób "pomoc" od technologii Zachodu" — oświadczył Sekretarz Obrony USA — Caspar Weinberger.

Walka z paleniem tytoniu

Rosnie na całym świecie akcja walki z paleniem tytoniu. Wyniki badań opublikowanych przez Worldwatch Institute z Waszyngtonu wskazują, że tytoni spowodował więcej śmierci w 1985 roku niż głód w Afryce oraz wojny i napady terrorystów. William U. Chandler, autor książki "Walcząc z paleniem" oświadczył, że papieros jest odpowiedzialny za śmierć od 3 do 2,5 miliona ludzi rocznie. "Okolo jedna piąta zgonów w Stanach Zjednoczonych i Europie jest związana z paleniem papierosów" — powiedział autor książki.

Chandler wyjaśnił, że zwyczaj palenia osiągnął poziomy epidemiczny w krajach wysoko uprzemysłowanych i że wypadki raka płuc wzrosną o 50 procent przy końcu tego wieku, jeśli rzadzi nie powezną energicznych kroków by wstrzymać nałóg palenia.

"Palenie papierosów zabija 13 razy więcej amerykańców niż narkotyki" — wykazują wyniki badań. Mimo to rzady organizują prawdziwe akcje paramilitarne przeciw produkcji czy transportowi narkotyków, zapominając zupełnie o tytoniu.

"Palenie pasywne" (wdechowanie mimowolne dymu papierosów przez niepalących) powoduje 5 000 wypadków śmierci w ciągu roku w Stanach Zjednoczonych. Dzieci są największymi ofiarami nałogu drugich. Palenie tytoniu przez rodziców opóźnia rozwój dzieci. W USA zdolność uczenia się przez dzieci 11-letnie, których matki palą, jest znacznie zmniejszona. W Grecji przypada największa ilość tytoniu na głowę. Następni krajami to Japonia i Stany Zjednoczone.



Nałóg palenia rozpoczyna się, niestety, już w młodych latach.

* * *

ALEKSANDER ENGLISHCH

Druga rewolucja w Chinach

Jedną z najstarszych cywilizacji świata Chiny, kraj bilionu mieszkańców, zdają się rezygnować z tradycyjnego izolacjonizmu. Po jedynastu latach zależności politycznej, gospodarczej i wojskowej od Związku Radzieckiego, po okresie ideologii maostowskiej, poprzez eksperymenty gmin kolektywnych, różnych teorii Stu Kwiatów, Wielkiego Skoku Naprzód i krwawej a beznadziejnej Rewolucji Kulturalnej, która wpełniła ten kraj na granice kompletnego chaosu, Chiny weszły na właściwą drogę. Tą drogą, tym nowym kierunkiem jest tak zw. Wielki Skok, tym razem wykonany w kierunku Zachodu.

Od siedmiu lat dokonują się w Chinach bardzo poważne i głębokie zmiany rewolucyjne we wszystkich niemal dziedzinach życia. Świat cały nazwał te zmiany Drugą Rewolucją. A inicjatorem i duszą tych zmian jest 81-letni Deng Xiaoping, który bezapelacyjnie kieruje losem tego ogromnego kraju. Jest charakterystyczne, że nie zajmuje przytem żadnej z najważniejszych pozycji w państwie, nie jest ani premierem (Zhao Ziyang), ani pierwszym sekretarzem partii (Hu Yao Bang), ani prezydentem (Li Xiannian), jest zaledwie prezesem Komitetu Doradczego.

Deng nie uważa teorii marksistowskiej, ani nauk Lenina jako nienaruszalnych. Uważa, że świat tak bardzo się zmienił od czasów Marxa i Lenina, że kierunki wytyczone przez nich nie mogą rozwiązać wszystkich problemów dnia dzisiejszego. Są po prostu przestarzałe, nie aktualne więcej. W tym czasie powstało szereg nowych zagadnień społecznych, gospodarczych czy politycznych, których Marx, Engels czy Lenin nie mogli przewidzieć. W konsekwencji ruchy wzywające modelowi panującemu w krajach komunistycznych, opartemu na sowieckim systemie centralnego planowania oraz biurokracji partyjnej i przyjął za bazę ekonomii podstawowe zasady kapitalizmu. W interesie rozwoju produkcji odrzucił teorię walki klas, która jest przeszkodą w postępie ekonomii, nauki i techniki. Podkreśla przytem, że Chiny nie wyrzekają się systemu socjalistycznego, ma to być jednak socjalizm o cechach charakterystycznych chińskich i przystosowany do aktualnych potrzeb narodu.

Pragnąc wyprowadzić Chiny z zacofanego i katastrofalnego systemu gospodarczego wytyczył państwu nowe drogi i program tak zw. CZTERECH MODERNIZACJI. w rolnictwie, przemyśle, obronie kraju i nauce.

Jedną z pierwszych była reforma rolnictwa, oparta na systemie kontraktów i dająca duże możliwości inicjatywy w dziedzinie produkcji rolnej, przy jednoczesnym zachowaniu części zysków. Reformy w rolnictwie dały wybitnie pozytywny rezultat dla państwa i dla jednostki. Państwo z importu stało się eksporterem zboża. Deng uważa, że rolnik załężnie od inicjatywy i pracowitości ma prawo się wzbogacić, zbudować dom, kupić traktor, aparat telewizyjny czy nawet samochód. "Wzbogacajcie się" oto slogan nowych kierowników, pragmatyków i realistów.

Do przemysłowej zaproszono kapitał i liczne imprezy zagraniczne, a w ekonomii przyjęto zasady wolnego rynku, oparte na prawie popytu i podaży. W dziedzinie rozwoju nowoczesnej techniki i nauki zwrócono się przez podpisanie odpowiednich traktatów, o współpracy i pomoc do Japonii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR. Interesujące jest dodatkowe stworzenie specjalnych stref ekonomicznych (Shenzhen, w pobliżu Hongkongu i innych), które stanowią zupełnie odrębne jednostki oparte całkowicie na zasadach kapitalistycznych.

Religia nie jest więcej już "opium" dla ludu... teza marxistowska-leninowska, która nie uszanowała ani historii, ani kultury ani sentymentu. Nowy władca Chin uważa przeciwnie, że religia jest częścią składową duchowej cywilizacji każdego narodu, specjalnie w Chinach, gdzie życie religijne (konfucjanizm, taoizm i buddyzm) miało wielki wpływ dla rozwoju cywilizacji kraju. Wszyscy dobrze pamiętamy, jak wielkie szkody wyrządziła rewolucja, jak na ironię nazwana kulturalna, a która zniszczyła setki czy tysiące starych świątyni, bezcennych zabytków, przeczem stare książki, ogromnej wartości dzieła, zostały spalane, a kapłani prześladowani, więzieni lub pomordowani. Oczywiście było to czyste barbarzyństwo przypominające podobny wyczyn Adolfa Hitlera. Dzisiaj, pod wpływem pragmatyków zaczyna się otwierać gwarancje dla wpływów religijnych, powoli zaczyna się otwierać kościoły, meczety i świątynie innych wyznań.

(c. d. n.)

WYDARZENIA W SKRÓCIE

♦ Warszawa — W czasie "przypadkowej" rewizji mieszkańca został zaarrestowany w Gdańsku Bogdan Borusewicz, jeden z czołowych koordynatorów działalności zdelegalizowanego syndykatu "Solidarność". Uwieszony syndykalista ukrywał się od momentu wprowadzenia stanu wojennego w roku 1981. Był reprezentantem Gdańska w Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej.

♦ Bagdad — Związek Sowiecki zaproponował liderom palestyńskim możliwość użycia swych wpływów by pogodzić rywalizujące między sobą frakcje w Organizacji Wyzwolenia Palestyny, w zamian za przyznanie, że OLP nie poprze jakiegokolwiek inicjatywy pokojowej Stanów Zjednoczonych. Moskwa chce włączyć czynny udział w procesie pacyfikacji tego zapalnego miejsca na Środkowym Wschodzie.

♦ Moskwa — Dziennik "Prawda", oficjalny organ Partii Komunistycznej Rosji, przyznał, że Związek Sowiecki popełnił wiele błędów w Afganistanie. "Należy stworzyć atmosferę dialogu pozytywnego między zróżnicowanymi siłami politycznymi kraju włącznie z tymi, które są przeciwe rewolucji" — podkreślił dziennik i dodał, że "reformy społeczne były realizowane bez brania pod uwagę specyficznych warunków narodowych Afganistanu".

♦ Stany Zjednoczone — Badania uczonych amerykańskich wykazały na możliwość istnienia piątej siły działającej we Wszechświecie — oprócz czterech znanych: elektromagnetycznej, siły przyciągania, siły mocynej i siłowej w strukturze molekularnej atomu. Nazywa się superładunek (hipercarga). Siła ta kwestionuje teorie Galileusza i Einsteina.

♦ Brazylia — Rok temu, 15 stycznia, wienając jeden z największych paktów społecznych i politycznych, został wybrany prezydentem Tancred Neves, kończąc w ten sposób reżym totalitarny. Zwycięstwo Tancredy nie było niespodzianką, i kraj przyszedł niezwykłą radością z powodu przywrócenia wprowadzenia Nowej Republiki, gdzie prawa podstawowe każdego obywatela miały być ściśle respektowane.

♦ Bahrein — W Jemenie Poludniowym doszło do puczu. Walki jeszcze trwają. Stronniczy twardej linii marksistowskiej usiłują obalić rząd prezydenta Ali Nasser Mohamed.

Miasto mojego dzieciństwa

ZYCIE SPOŁECZNE I TOWARZYSKIE

Miasto rosło, rośliśmy my, polska społeczność dochodziła do dobrobytu. Dziesięciolecie 1927-1937 odznaczało się pełnią rozwoju życia polonijnego poprzez intensywną działalność społeczną i kulturalną.

Przyjazd pierwszego konsula Głuchowskiego nawiązał więź z krajem macierzystym. Za drugiego konsula Miszke zaczęła się działalność instruktorów przysyłanych z Polski, a konsuLOWA Miszkowa płynnie władająca ośmioma językami, poprzez swą działalność jako pianistka, nauczycielka rytmiki i tańca rytmicznego, założycielka Tow. im. Frederyka Szopena zdobyła dla polonii podziw gospodarzy, dla których małżeństwo Miszke było najwyższym wyrazem polskiej kultury. Mniej więcej od tej pory wpływ konsultatu na życie polskiej kolonii objawiał się za pośrednictwem działalności instruktorów. Wielu z nich nie dopisywało, ale kilku było o naprawdę wielkim i dodatnim wpływie na nasze życie. Ze wzruszeniem wspominam Prof. Maciejskiego i jego piękne wykłady z literatury polskiej dla młodzieży z Sarmacji.

Za konsula Downarowicza zwiększyła się liczba instruktorów i wzrosło ich wpływ w kolonii. Konstanty Lech był instruktorem niezwykle aktywnym. Z jego inicjatywy powstały polskie przedszkola, bursa dla dziewcząt, kursy dla przed-szkolanki. Kolegia Kopernika w Malecie i Sienkiewicza w Kurytybie podniosły swój poziom nauki. Podręczniki przystosowane do potrzeb terenu i na miejscu wydawane, były pozostawiane dla nauczycielstwa w polskich szkołach. Związek Nauczycielski zrzeszający nauczycieli z pod wpływu "Kultury" lewicowej i "Oświaty" prawniczej znalazł siedzibę przy Centralnym Związku Polaków w Brazylii gdzie z czasem powstała bursa męska. Młodzież z interioru przejeżdżająca na studia miała do wyboru bursę żeńską i internaty zakonne, bursę męską i bursę Księży Misjonarzy.

Centralny Związek Polaków w Brazylii, we własnej siedzibie przy ul. Carlos de Carvalho nabywał za pośrednictwem Jaworskiego od budowniczego Bergonse, z czasem rozbudowywany, w latach trzydziestych zrzeszał ponad dziesięć różnego rodzaju stowarzyszeń tylko z terenu kurytybskiego, a kilkadziesiąt z Parany, z Santa Catarina i Rio Grande do Sul - posiadał wydziały Rolnictwa, Szkolnictwa, Sportu, Teatru itp. Poprzez sejmiki kształtował i wyrabiał jednostki i wprowadzał potrzebny ferment aby zacząć "Kultura" - "Oświata" mogła rosnąć i rozwijać się.

Z przyjazdem Generalnego Konsula Staniewicza którego Brazylianie nazywali "Cónsul Ioió" ponieważ oddany jowomani chodził na konne wyścigi ze swoim jajo, - nastąpiło nowe przewartościowanie polonii. Na przyjęcia w Konsulacie przy ul. André de Barros byli zapraszani dostojnicy Rządu Parańskiego, kleru i osobistości z pośród polskiej kolonii. Każdym raun był dyplomatycznym i towarzyskim wydarzeniem w stołecznym mieście Kurytyba a oficjalnie bale w Związku Pol-skim ZASA, JUNAKA, SARMACJI, ZPOKU były powodem dumy, zadowolenia, zadośćuczynienia za lata lekceważenia, nie-lędlwie poniżenia polskiej społeczności. (c. d. n.)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 2

POZIOMO: 6. Sztony. 8. Ustroń. 9 i 15. Sarkazm. 10. Skryba. 11. Miśmia. 12. Turon. 14. Kepa. 16. Kąkol. 18. Plecak. 20. Czerep. 21. Wóz. 22. Bratki. 23. Onufry.

PIONOWO: 1. Koryst. 2. Rysa. 3. Murmański. 4. Płyś. 5. Louis Pasteur. 7 i 19. Za króla Oibrachta. 13. Relikwie. 17. Krezus. 20. Czop.

INDICADOR PROFISSIONAL

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE I.TD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 - Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais - Paraná

DR EDWARD ŻELAK
Zalatiwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. - Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetá, 10 - 4 piétro - Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco - Fone: 222-0278 - Curitiba - PR

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

CUDZOZIEMIEC W PEKINIE

W Pekinie mieszka obecnie 10 tysięcy cudzoziemców - głównie dyplomatów, studentów, handlowców, dziennikarzy i ekspertów naukowo-technicznych, na ogół z państw zachodnich. Większość z nich żyje z dala od chińskiej codzienności - zajmują mieszkania w blokach przeznaczonych dla obcokrajowców, zakupy robią w wydzielonych sklepach, mają własne szpitale, restauracje i ośrodki rekreacyjne. W ostatnim jednak czasie, na skutek chińskiej polityki otwarcia na zagranicę, zlikwidowano niektóre linie podziemia, a także zagołdono polityczną presję przeciw zbyt bliskim kontaktom cudzoziemców z Chinczykami.

Ostatnio zlikwidowano bez większego rozgłosu szereg tego rodzaju barier. Z drzwi restauracji i sklepów usunęto większość niepopularnych napisów - "tylko dla gości zagranicznych", w Kantonie na południu Chin, gdzie i tak nie można już po wyglądzie i ubraniu odróżnić przybyszów z Hongkongu od tubylców, od dłuższego czasu prawie wszystkie hotele, sklepy i restauracje są dostępne zarówno dla obcej jak i rodzimej ludności. W wielu miastach wynajmuje się Chinczykom - przynajmniej poza sezonem turystycznym - pokoje w dobrych hotelach dla cudzoziemców.

Każdy, kto jest schludnie ubrany, może bez trudności zjeść w restauracji hotelu "Pekin" w stolicy lub w hotelu parkowym w Szanghaju w tej samej sali co turyści zagraniczni. Nawet szacowana restauracja "Maxim" w Pekinie jest otwarta dla każdego, kto jest gotów i w stanie wydać w przeliczeniu 300 marek na francuski obiad z wykłintnymi winami.

W tak zwanych "sklepekach przyjaźni", oferujących oprócz towarów importowanych również wysoko wartościowe produkty rodzime, może dziś robić zakupy praktycznie każdy, kto posiada dewizy. Od niedawna w Pekinie wydaje się nawet zasłużonym pracownikom zakładów państwowych specjalne zaświadczenia upoważniające do zapłaty w tych sklepach w rodzimiej walucie. Pekiniści "sklep przyjaźni", który przez długi okres był przeznaczony wyłącznie dla cudzoziemców, wprowadził od tego czasu specjalne wieczorne godziny zakupów dla Chinczyków, aby podać natłokowi klientów.

W ostatnim okresie rzadziej słyszy się również skargi na utrudnianie - przez odpowiednie zarządzenia i funkcjonariuszy - prywatnych kontaktów cudzoziemców z Chinczykami. Nikt już dziś prawie nie mówi o kampanii przeciw "duchownictwu partyjne hamowało jeszcze parę miesięcy temu kontakty kulturalne i prywatne.

Klub międzynarodowy w Pekinie organizuje teraz co sobotę wieczorki taneczne na świeżym powietrzu, na które zaprasza zarówno Chinczyków, jak i cudzoziemców - to też inowacja. Przed parą miesiącami ułatwiono nawet oficjalnie małżeństwa z cudzoziemcami: do tego czasu prawie co tydzień odbywa się w Pekinie międzynarodowe wesela.

Mimo to ciągle jeszcze jest dostatecznie wiele nadgorliwych funkcjonariuszy partyjnych, którzy najchętniej zabronili prywatnych kontaktów z cudzoziemcami, a przynajmniej chcieli by kontrolować - nie może być zatem jeszcze mowy o swobodnych stosunkach ludności rodzimej i obcej. Zachodzi Europejczyk, który niedawno poślubił Chinkę i mieszka u jej rodziców w Pekinie, opowiada, że głównie jego żona jest narażona na ciągle przejawy wrogości ze strony rodaków: jej związek z cudzoziemcem uważa się za zdradę chińskiej wspólnoty kulturowej. Fakt, że może ona teraz korzystać z materialnych przywilejów cudzoziemców, wywołuje zazdrość i już nieraz doprowadził do awantur i obelg. Czuję się ona teraz często traktowana przez rodaków jak "cudzoziemka" - z normalną w takich przypadkach nieufnością, ale bez owej uprzejmości okazywanej w Chinach obcokrajowcom. ("Frankfurter Rundschau")

POMNIK SERCA

Od niedawna park miejski w Münster odwiedzany jest przez tłumy zwiedzających, zwłaszcza przez studentów medycyny. Postawiono tam bowiem betonowy pomnik serca będący wierną kopią tego organu ludzkiego, oczywiście w dużym powiększeniu. Jest ono wysokie na 12 m, szerokie na 15, głębokie na 7,5 metra. Sporządzono go według projektu kardi chirurga, dr Richarda Achatzya, z kliniki uniwersyteckiej w Münster. Ogromne serce można podziwiać z zewnątrz, można też wejść do środka i obejrzeć sobie jaką drogę przebywa w sercu krew oraz przeszedł funkcje serca. Podczas zwiedzania turystom towarzyszy charakterystyczny dźwięk bicia serca, który rozlega się cały czas z głośników.

W przyszłym roku to olbrzymie serce ma zostać wyposażone w nowoczesne urządzenia, umożliwiające poruszanie się, czyli pulsowanie tętnic. Być może uda się też zademonstrować na tym wielkim modelu na czym polega zawał serca.

STAROZYTNE PREFABRYKATY

Nowa teoria głosi, że bloki kamienne, z których zbudowano piramidy egipskie są starożytnymi prefabrykami. Jeżeli twierdzenie to jest prawdziwe, grobowce faraonów zostały zbudowane znacznie mniejszym nakładem pracy niż do tej pory sądzono. Przypuszczano bowiem, że dziesiątki tysięcy niewolników wycinały miliony bloków wapienia i ciągnęły je z odległych kamieniołomów.

Chemik z Barry University twierdzi, że płyty zrobione były z pokruszonego wapienia wymieszanego ze spoiwem mineralnym. Mieszanka taka wylewana była prawdopodobnie do form drewnianych. Wyjaśnialoby to dlaczego w kamieniu, z którego zbudowano piramidy znajdują się pecherzyki powietrza, nieobecne w wapieniu z kamieniołomów, z których rzekomo pochodziły.

Teoria wyjaśnia jeszcze jedną zagadkę. Piramidy powstały około roku 2600 p.n. Chr. ale okazuje się, że narzędzia z brązu, przy pomocy których niewolnicy mieli wycinać bloki wapienia pojawiły się dopiero 800 lat później. I jeszcze jedno - narzeczcie wiadomo jak dopasowano bloki kamienia tak do kładnie, że nie można między nich włożyć kartki papieru.

SZCZEPIONKA PRZECIWKO ŚMIERCI KLINICZNEJ

Brytyjscy naukowcy wyprodukowali szczepionkę przeciwko dwóm odpornym na antybiotyki szczepom bakteryjnym wywołującym infekcje u pacjentów szpitalnych, szczególnie tych, którzy ulegli ciężkim operacjom. W samej Republice Federalnej Niemiec notuje się rocznie ponad miliona zachorowań na infekcje szpitalne, a 25.000 kończy się śmiercią. Nowa szczepionka, nazwana PEV-01 pomaga organizmowi w stosunkowo krótkim czasie wytworzyć ciało obronne przeciw wyżej wymienionym bakteriom.

Od Administracji

OFIARY NA "FUNDUSZ LUDU" wpłacone w grudniu 1985 i styczniu 1986

Władysław Kostrzewa - Curitiba	110.000
Roman Ziemia - Curitiba	100.000
Adalberto Bielecki - São Paulo	30.000
Kazimierz Dowborski - São Paulo	10.000
Władysław Stanlak - São Paulo	10.000
Rozalia Bidzińska - São Paulo	10.000
Stanisław Duda - São Paulo	10.000
Władysław Kaczyński - Duque de Caxias	60.000
Maria Jeziorski - Mallet	10.000
Regina Sikorski - Mallet	10.000
Pedro Grenteski - Ponta Grossa	10.000
João Sztzyber - Curitiba	10.000
Kazimierz Krzysik - São Paulo	30.000
Francisca Jaruga - Curitiba	30.000
Czesław Mazurek - Curitiba	5.000
Labanowski Wanda - Laguna	10.000
Stanisław Wierzbicki - Bragança Paulista	60.000
Stanisław Sobczak - Irineópolis	10.000
Zelia Hamerski - Guarani das Missões	5.000
Eugênio Hamerski - Guarani das Missões	30.000
Stanisław Czekay - Rio de Janeiro	160.000
Jacek Gorecki - São Paulo	10.000
Stanisław Drozd - Curitiba	10.000
Julio Lago - Ponta Grossa	10.000
Ks. Zbigniew Grossmann - Rudge Ramos	10.000

listy, czeki, Ordrem de pokazwać na: GRAFICA...
Curitiba - PR - Brasil

11.00 i od 13.00 do 18.00
NA ROK 1986
Cz 12.00
25 okazyw
45 okazyw
Cz 12.00

TRZECIA NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA — 4, 18-21

+ Duch Pana spoczął na mnie, gdyż namaścił mnie. I posłał mnie, abym głosił ubogim dobrą nowinę, bym uwiezionym przepowiadał wolność, a niewidomych możliwość widzenia; abym ucśmionych puszczał na wolność, ogłaszając rok łaskawości Pańskiej. A potem zamknąwszy księgę, oddał ją służce i usiadł. A oczy wszystkich, którzy się znajdowali w synagodzie, były zwrócone na Niego. On zaś tak zaczął do nich mówić: Oto dziś spełniły się dopiero co usłyszane przez was słowa Pisma.

+

Lud wybrany od Mojżesza aż po Chrystusa śpiewał hymny pochwalne na cześć Boga. (Deutr. 32, 1-12).

Najwięcej unosił się na skrzydłach pieśni, wybijała się Psalmami (Ps. 103,1). Prześliczny hymn wyśpiewała Anna, matka Samuela. (1. Sam. 2, 1-10). A Judita po zwycięstwie Holofernesa też dziękowała, za wyzwolenie narodu wybranego. (Ks. Judity 16,1-21).

A wśród tych hymnów pochwalnych, wybijają się Psalmi Dawidowe, jest ich 150, nie wszystkie przez niego napisane. Jedne piękniejsze od drugich, jak dzisiejszy Psalm 18, na cześć Boga, mistrza prawa. Weźmy sobie te wskazania na drogę życia naszego, a tak nie ustaniemy, na drodze do szlakom doskonałości. Oto one, w dzisiejszym liturgii. Prawo Boże, jest doskonałe dla nawrócenia duszy. Stąd słusznie mówił Mojżesz po otrzymaniu Prawa, iż wymagania jego, nie są nad siły ludzkie.

Psalm dzisiejszy powiada jasno, iż one ukazują nam drogę cnoty. Stąd szczęśliwi są ci, co chodzą ścieżkami bożych przykazań. (Ps. 118,2). Stąd słusznie psalmista nas zachęca do cnoty, bo wskazania tego psalmu, są droższe dla naszego życia, niż złoto, są słodsze dla naszej duszy, niż miód.

Przejmijmy się w tym tygodniu wskazaniami tego psalmu, a tak powoli stawać się będziemy, coraz doskonalszymi, a tak trud cnoty, nas nie zniechęci, bo Pan będzie naszym umocnieniem, obroną i nadzieją. (2. Samuel 22,2).

X. W. S.

Pierwsze Czytanie: Neemiasz 8,2-10.

Drugie Czytanie: 1. Kor. 12, 12-30.

LIST JANA PAWŁA II DO PATRIARCHY KONSTANTYNOPOLA

30 listopada ubiegłego roku w uroczystość św. Andrzeja Apostoła, patrona prawosławnego Kościoła Konstantynopolańskiego wzięła udział — zgodnie z corocznym zwyczajem — w uroczystej liturgii sprawowanej w katedrze patriarchalnej w Stambule przez patriarchę Dymitrosa I. Na zakończenie liturgii przewodniczący delegacji katolickiej kard. Albert Decourtray, arcybiskup Lyonu, wręczył patriarche Konstantynopola specjalny list Papieża Jana Pawła II.

Ojciec św. wyraża radość, że w tym roku, w czasie gdy delegacja Kościoła katolickiego udała się do Konstantynopola, w Rzymie przebywa wśród obserwatorów na Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów prawosławny arcybiskup Stylianos z Australii, współprzewodniczący prawosławno-katolickiej Komisji Mieszanej dla dialogu teologicznego.

Papież przypomniał następnie, że tegoroczne obchody ku czci św. Andrzeja Apostoła przypadają na dwudziestolecie odwołania ekskomunik pomiędzy Rzymem i Konstantynopolem.

"To historyczne wydarzenie sprzed dwudziestu lat dało pozytywny kierunek nowym stosunkom pomiędzy naszymi Kościołami. Odtąd jednoś nie przestała wzrastać i braterskie więzy wciąż się umacniają. Jest to szczególny powód, by dziękować Panu, który nas prowadzi i podtrzymuje. Regularne stosunki, jakie się wytworzyły, pozwoliły na bezpośrednie wzajemne poznanie rzeczywistości i ludzi, a także uczuć, jakie ich ożywiają. Jest to niezbędny warunek wszelkiego autentycznego postępu. Obecnie dosłaliśmy również do dialogu teologicznego, który operując się na wspólnym sakramentalnym pojęciu Kościoła, obejmuje stopniowo te problemy otwarte, jakie między nami istnieją tak, abymy mogli dościsnąć wspólnie do dobrze ugruntowanego porozumienia, które da nam radość pełnej jedności.

Dialog ten potrzebuje wkładu wszystkich. Potrzebują one specyficznych kompetencji teologów i innych specjalistów w dziedzinach kościelnych, jak również światłego zaangażowania pasterzy oraz modlitwy i życzliwości wszystkich wierzących. W dwudziestą rocznicę od opatrnościowego aktu zniesienia ekskomunik — co zbiega się z XX rocznicą zakończenia Soboru Watykańskiego II — patrzymy naprzód, ku przyszłości, ku celowi, jaki nam wyznacza Duch Święty. Modlitwa, studium i dialog oraz działanie winny być wspomagane i przenikane głęboką miłością, by przezwyciężyć przemilczenia i obawy. Szukanie chrześcijańskiej jedności stanowi bowiem źródło wzajemnego ubogacenia dla jedności wiary w Prawdę — dla jej wyrazu liturgicznego, dyscyplinarnego i teologicznego".

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

"JASNOGÓRSKIE DNI" NA SKALCE

W dniach od 1 do 8 grudnia 1985 r. w kościele św. Michała Archanioła w Krakowie na Skalce odbyły się III "Jasnogórskie Dni".

Mszę św. każdego dnia poprzedziła prelekcja. Omówiono następujące tematy: o. doc. dr hab. Ferdynand S. Pasternak — "Jasnogórskie Sanktuarium w prawnych strukturach Kościoła"; doc. dr hab. Ewa Miodońska — "Zawsze ku nam cięła"; doc. dr hab. Stanisław Grzyb — "Objawienia sensu pielgrzymowania"; red. Jacek Susulbek — "Objawienia prawdy o kulcie Matki Bożej Jasnogórskiej"; "W poszukiwaniu prawdy o kulcie Matki Bożej Jasnogórskiej (1864 - 1914)"; ks. prof. dr hab. Roman Rogowski — "Maryja wzorem Człowieka wywołanego"; ks. dr Teofil Siudy — "Jasnogórski Sanktuarium w posoborowej świadomości Kościoła"; o. dr Zachariasz Jabłoński — "Jasnogórski Przewodniczący Młodych".

Po Mszy św. był realizowany program artystyczny. III "Jasnogórskie Dni" w Krakowie na Skalce zakończyły się w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M.P. koncelebrowaną Mszą św., którą przewodniczył o. dr Józef Piatek, generał zakonu OO. Paulinów.

SYMPOZJUM: KOŚCIÓŁ — ŻYDZI

"Kościelne dokumenty i rozprawy naukowe na temat stosunków pomiędzy Kościołem a Żydami mogą stanowić jedynie wytyczne dla konkretnego działania. Tego rodzaju stwierdzenie zostało jednomyślnie zaaprobowane przez uczestników sympozjum, jakie zostało zorganizowane w Wiedniu z okazji 20-lecia ogłoszenia przez Sobór Watykański II dokumentu "Nostra aetate" o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich, a zwłaszcza do Żydów.

Przewodniczący wieńskiejskiej żydowskiej gminy wyznawcy dr Hacker podkreślił, że antysemityzm w rozmaitych formach jest jeszcze głęboko zakorzeniony u wielu ludzi. Ten stan rzeczy można zmienić jedynie poprzez odpowiednio kierunkowane wyjaśnienia podczas nauki w szkołach średnich i w czasie wykładów na uniwersytetach. Cytowany dokument o stosunku do Żydów pojęcie "tolerancja" zostało w praktyce zastąpione przez pojęcie "tolerowanie".

Prof. dr Clemens Thoma, przewodniczący szwajcarskiego instytutu ds. stosunków żydowsko-chrześcijańskich, określił dokument "Nostra aetate" jako najbardziej znaczące oświadczenie Vaticanum II. Główną zasługą tego dokumentu jest formalne potępienie antysemityzmu i podkreślenie duchowych więzów łączących potomków Abrahama z chrześcijanami.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (Pabx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA — PARANA

POLONIA ZAGRANICZNA

FRANCJA:

"NIE DAJCIE GINĄC MŁODEMU POKOLENIU POLAKÓW"

W ten dramatyczny wręcz sposób zatytułowano apel o zbieranie funduszy na rzecz medycznej pomocy dla Polaków przez istniejącą we Francji "SOS Coordination Pologne".

"Sytuacja opieki lekarskiej w Polsce nie ulega zmianie, przedstawia się w dalszym ciągu dramatycznie" — czytamy w tym apelu. — "Wciąż brak leków oraz najbardziej podstawowego sprzętu i materiału chirurgicznego. W wielu przypadkach lekarze są bezradni.

"Niektórym chorym można pomóc przysyłając im niedostępny w kraju lek. Inni natomiast potrzebują gruntownego badania i leczenia w odpowiednio wyposażonych szpitalach. W sprawie tych ostatnich napływają listy z prośbami o ratunek: piszą lekarze, zrozpaczeni chorzy, matki zaniepokojone o los swych dzieci. Chodzi bowiem o ludzi młodych i dzieci. Trudno jest wszystkim pomóc. Jednak świadomość uratowania choćby jednego ludzkiego życia zdolna jest zmobilizować solidarność ludzi dobrej woli".

Fundusz "SOS Coordination Pologne" zbiera pieniądze na pomoc lekarską dla konkretnych osób, którym przesyła się niezbędne leki, bądź też przewozi się chorych za granicę, gdy wiadomo, że w Polsce nie można udzielić odpowiedniej pomocy. Każdy przypadek jest rozpatrywany przez lekarzy, zarówno w Polsce jak i za granicą.

◆ Coraz więcej ludzi młodych w Hiszpanii interesuje się kapłaństwem. W br. do seminariów duchownych wstąpiło 507 studentów. Ogólna liczba seminarzystów w Hiszpanii wynosi (obecnie) 2.022 alumnów.

◆ W ciągu ostatnich 10 lat liczba świąt zakonnych w Jugosławii zmniejszyła się o 479 i spadła z 6.851 do 6.070 zakonnic.

◆ Kardynał Vidal, arcybiskup Cebu, drugiego co do wielkości miasta na Filipinach, wybronił przed arenowaniem 20 chłopów, którzy schronili się w jego rezydencji. "Ostrzegam was, powiódź, abyście nie wzięli się choćby tylko dotknąć jednego z nich. Sa oni pod moją opieką". Coraz więcej Filipinczyków szuka schronienia przed atakami policji w Kościele.

◆ Nowym przełożonym generalnym redemptorystów został 49-letni Hiszpan o. Juan Manuel Sasso de la Vega y Miranda Redemptorysty, założeni przez św. Alfonsa di Liguori w 1732 r. dla posługi słowa w Kościele obecnie ponad 6,5 tys. zakonników w 60 krajach.

◆ Arymatea, obecne Ramle, miejscowość w Izraelu, której pochodził Józef z Arymatei, liczy obecnie 600 katolików na 31 tys. mieszkańców. Pierwszym zakonnikiem, pochodzącym z Ramle jest 21-letni Sami Wahab, Arab-katolik, który w tym roku skończył nowicjat.

◆ Staraniem Towarzystwa Biblijnego i przy współpracy profesorów Wydziału Teologicznego w Atenach i Salonikach ukazało się tłumaczenie Nowego Testamentu z języka oryginalnego, na starogreckiego na nowożytny grecki.

W. BRYTANIA:

SŁOWO O POSK-U

Nikt już dzisiaj nie ma wątpliwości, iż POSK-u WIELKA RZECZ i trudno byłoby się bez niego obejść. Wystarczy tam pójść, aby się o tym przekonać. Zresztą pulsują jak za najlepszych polskich czasów. Pamięć wszędzie iad, porządek i bytność. Każdy czuje się w różnym innym i nie skrypowany. Może tam znaleźć pokój dla ciała i duszy, od planów po teatr, książki, czy wystawę lub odczyt. Osobliwie tam centrale polskich organizacji społecznych i kulturalnych nadają życie i dynamizm POSK-u "kierunek" w jakim potrzeba iść, by stać się Polsem, choć się jest daleko. POSK to ambascador wolnych Polaków. Tam też żołnierska czuje się potrzeba i po swojemu czepna.

Wiemy także, iż dla POSK-u, zanim doszedł do obecnego stanu, nie było łatwe. Stał już na granicy katastrofy finansowej, wstrząsająca działalność wznawiana i oddanych ludzi. Potrafili oni nie dać respektu, wierze w wartość tej instytucji na przykład pomyślnie. Swoja praca i jej rezultaty potrafili zdobyć społeczeństwu.

Gen. Clemens Ruda...

ROK LXVI
WIE
W kraju
ks. Popiełusz
oczech prze
się kole kości
to prosty wa
Położono na r
Noakolo n
z całej Polski
dwa klekniec
wieńców, na c
cych 37 lat z
trezba tylko z
jąowego spok
bacz nam, nie
Tak mało prac
daleko tej tr
wywałes pom
wzruszys nam
tych co na sk
im przebaczyn
byli". Dalej se
teśmy spadko
kneł, gdy ch
Zwraca uwaga
nie z różnego
pominny — k
ka, modli się i
do Matki Bo
danej mająca,
złonych, Król
ski zawsze wie
I płynię w
"Ojczyzno
Tyle razy w
Ach, jak w
Jak długo
Zima zawit
listopada spad
nach dochodzi
przyszła odwil
mnie niż było
mów dał wspa
cukier, choć po
jest więcej rze
sokie. Wszystki
wykupowane "n
sem, że brak
"zdobywamy". M
jest ze starszyn
ją o elegancje.
wych zakiećcio
spódnice, kolor
kolorowych —
NIEZWYKŁE
Pod takim t
cinkowy serial t
Jan Klepura. Sc
w oparciu o m
Serial porpaw
aż do śmierci s
frezkiem z życia
sekwencji oby
nych i towarzys
będzie patriotyz
otrzyma, rzezc
khalno-muzyczna.
ze w ostatnim o
ponowaną rolę
nikarazja, który
tysią serdecznie
nim w Polsce i
rem jest z. K. I
Dodajmy, że
pole "Perspektyw
skiego. Podobno
mat koprodukcji

SKRÓCIE

WIĘSCI Z WARSZAWY

więcej ludzi mło-
zpanii interesuje
wem. W br. do
duchownych
7 studentów. O.
a seminarzystów
wynosi i obecnie
ów.

o ostatnich 10 lat
z zakonnych w
zmniejsza się o
a z 6.851 do 6.571

nał Vidal, arcy-
u, drugiego co do
miasta na Filipi-
ronit przed arze-
20 chłopów, który
w jego rezydenc-
egam was, ponie-
ynał do policjan-
nie wazyli się
ko dotknąć jedne-
Są oni pod moją
Coraz więcej Pol-
szuka schronienia
kami policji w Krak.

m przełożonym ge-
redemptoryjów
-letni Hiszpan o
uel Sasso de la Ve-
anda. Redemptory-
ni przed św. Alfonsa
w 1732 r. dla po-
ywa w Kościele łaz-
onad 6,5 tys. człon-
krajach.

matea, obecne Ram-
owość w Złazau, i
schodził Józef z Ar-
rzy obecnie 600 kabo-
31 tys. mieszka-
wskim zakonnikom
nym z Ramle jest
Sami Wahab, Arab,
który w tym roku
nowicjat.

aniem Towarzystwa
go i przy współpra-
esorów Wydziału
znych w Atenach i
ch ukazało się do-
e Nowego Testame-
yka oryginału, tam-
ckiego na nowoży-
ki.

TANIA:

OWO O POSK-u
już dzisiaj nie ma
ności, iż POSK to
LA RZECZ i trudno
się bez niego obej-
czy tam pójść, aby
ym przekonac. Zpra-
e jak za najlepsz-
ch czasów.
ie ład, porządek i o-
ności. Każdy czuje się
nym i nie skrypow-
nym i nie znalazł pol-
nia i duszy, książka ot-
wę lub odczyt. Ostatnio
entrale polskich opre-
s społecznych i kul-
ch nadają życiu wy-
"OSK-u "kierunek"
potrzeba iść, by stały
e, choć się jest od nie-
o. POSK to ambasci-
ch Polaków. Tam bra-
rska czuje się mro-
bna i po swojemu cze-
my także, iż dzie-
-u, zanim doszedł do
nego stanu, nie był
Stal już na granicy be-
ofy finansowej, w
mała działalność, w
ch i oddanych ideał-
afilii oni nie dać zaga-
ze w wartość tej pes-
na przezór pesymist-
pracą i jej rezultata-
afilii zdobyć zna-
ceństwa.

OWO O POSK-u

już dzisiaj nie ma
ności, iż POSK to
LA RZECZ i trudno
się bez niego obej-
czy tam pójść, aby
ym przekonac. Zpra-
e jak za najlepsz-
ch czasów.
ie ład, porządek i o-
ności. Każdy czuje się
nym i nie skrypow-
nym i nie znalazł pol-
nia i duszy, książka ot-
wę lub odczyt. Ostatnio
entrale polskich opre-
s społecznych i kul-
ch nadają życiu wy-
"OSK-u "kierunek"
potrzeba iść, by stały
e, choć się jest od nie-
o. POSK to ambasci-
ch Polaków. Tam bra-
rska czuje się mro-
bna i po swojemu cze-
my także, iż dzie-
-u, zanim doszedł do
nego stanu, nie był
Stal już na granicy be-
ofy finansowej, w
mała działalność, w
ch i oddanych ideał-
afilii oni nie dać zaga-
ze w wartość tej pes-
na przezór pesymist-
pracą i jej rezultata-
afilii zdobyć zna-
ceństwa.
Gen. Klemens Potul-
ski

Więści z Polski

FIRMA "GLAXO" OTWORZYŁA BIURO W WARSZAWIE

Największa brytyjska firma farmaceutyczna "Glaxo" otworzyła swe biuro informacji technicznej w Warszawie. Firma zajmuje się opracowywaniem, badaniem i produkcją wielu substancji medycznych, przy czym specjalizuje się w antybiotykach, środkach do leczenia astmy, wrzodów żołądka, chorób skóry i układu krążenia. Od kilkunastu lat leki "Glaxo" dostarczane są również do Polski. Biuro w Warszawie ułatwi szybkie informowanie odbiorców o właściwościach nowych produktów dla celów lecznictwa.

CZYSTKI NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

Korzystając z uprawnień nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Benon Miśkiewicz przystąpił do "oczyszczenia" władz wyższych uczelni z tzw. elementu opozycyjnego.

Na Uniwersytecie Gdańskim zwolniono z pełnienia funkcji rektora tej uczelni prof. Karola Taylora oraz dziekana Wydziału Matematyki prof. Mariana Kwapisza i prodziekana tego wydziału — docenta Jerzego Grzywacza.

Na znak protestu przeciwko ich usunięciu, z zajmowanych stanowisk zrezygnowali prorektori: prof. Antoni Sliwiński i prof. Brunon Synak.

Na Politechnice Warszawskiej usunęto pięć osób, w tym rektora tej uczelni prof. Władysława Findenseina. Natomiast na Uniwersytecie Warszawskim zwolniono sześć osób, wśród nich dziekanów wydziałów: Neofilologicznego, Humanistycznego i Chemicznego.

W Akademii Rolniczej w Krakowie pozbawiono zajmowanego stanowiska prorektora docenta Ludwika Spissa. Na znak protestu przeciwko tej decyzji władz rezygnację zgłosili: rektor uczelni, prof. Piotr Zalewski oraz dwu z prorektorów, prof. Marian Tischner.

Trzynastu osobom wręczono zwolnienia na Uniwersytecie Poznańskim, a wśród nich rektorów tej uczelni, prof. Franciszka Kaczmarkowi, cze-rem prorektorem i siedmiu z grona ośmiu dziekanów poszczególnych wydziałów tej uczelni, ostatni zwolniony ze stanowiska płaściwał funkcję prodziekana. Na Politechnice Poznańskiej zwolnie-ny wręczono rektorowi tej uczelni prof. Tadeuszowi Puchałce.

Na znak protestu przeciwko tym represyjnym pociągnięciom władz, godzącym w matkę polską zrezygnował z funkcji rektora Akademii Rolniczej w Poznaniu prof. Kazimierz Szabotko.

Sześć osób zwolniono z zajmowanych stanowisk na Uniwersytecie Wrocławskim. Oto ich nazwiska: prof. Czesław Hernas, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej, prof. Wojciech Wrzesiński, dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego, prof. Mieczysław Złat, prodziekan tego samego wydziału, prof. Adam Galos dyrektor Instytutu Historycznego; funkcji dwóch dalszych zwolnionych osób dotychczas agencje nie podały. Są nimi: prof. Roman Duda, matematyk i docent Krystyn Matwi-jowski, historyk.

Z kolei na Politechnice Wrocławskiej zwolnio-ny trzy osoby: prof. Romuald Nowickiego, prof. Jacka Mlochowskiego i docenta Zbigniewa Pohla. W doniesieniach agencyjnych także nie podano sprawowanych przez nich funkcji.

Z doniesień agencyjnych wynika też, że miały miejsce czystki i na innych uczelniach — w Opo-łu, w Toruniu i w Radomiu. Ponadto minister Miśkiewicz zapowiedział, że odbywać się będą dalsze przeglądy kadry pracowniczey pod kątem przydatności poszczególnych osób w sprawowaniu funkcji kierowniczych na "socialistycznych" uczelniach. Szczególnie chodzi tu o uczelnie stolicy oraz Poznań, Wrocławia, Lublina i Gdańska.

Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nazywano w kręgach akademickich i w środowiskach inteligencji "Nowosilcowem".

DAR PAPIEŻA DLA SZPITALA WE WŁOCŁAWKU

Wojewódzki Szpital Zespolony we Włocławku otrzymał nowoczesną aparaturę diagnostyczną, służącą do tzw. bezinwazyjnego badania niektórych narządów wewnętrznych, m. in. trzustki, wątroby i nerek. Jest to ultrasonograf produkcji firmy Siemens "Sonoline SL". Jego wartość wynosi 30 tys. dolarów.

Urodzenie stanowi dar papieża Jana Pawła II dla włocławskiej służby zdrowia. W imieniu papieża, ordynariusz diecezji włocławskiej — biskup Jan Zaręba przekazał ceną aparaturę dyrektorowi szpitala — dr Adamowi Smykiewiczowi.

POLSKIE VIDEO

Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka w Warszawie przygotowują się do podjęcia produkcji kasetowego magnetowidu kolorowego. Ma on funkcjonować w najpopularniejszym systemie VHS, co pozwoli na przyswajanie 80 procent światła przy produkcji video. Magnetowid "Kasprzaka" wytwarzany będzie w oparciu o własny prototyp i własną technologię; tylko niektóre urządzenia zakupi się za granicą. Pierwsze seryjne magnetowidy polskie mają zejść z taśmy w trzecim kwartale przyszłego roku.

OBŁĘŻENIE PANORAMY RAĆLAWICKIEJ

Nielatwo jest zdobyć bilety uprawniające do wstępu do wrocławskiej Rotundy, mieszczącej Panoramę Raćlawicką. Entuzjastów historii i sztuki nie odstrasza ani wysoka cena biletów (300 złotych) ani konieczność, często bezskutecznej, o-czekiwania na kolejce.

Realla są bowiem surowe. Uprzywilejowane są wycieczki krajowe i zagraniczne organizowane przez "Orbis", oraz zorganizowane grupy z zakła-dów pracy i młodzieżowe. Przy dziennej "prze-pustowości" Rotundy sięgającej tysiąca osób, łatwo zorientować się, że turyści indywidualni mają małe szanse obejrzenia słynnego dzieła Kos-saka i Styki. Nie zrażeni trudnościami stoją oni godzinami w oczekiwaniu na bilet przed siedzibą Muzeum Narodowego we Wrocławiu przy Placu Powstańców Warszawy 5.

W SKRÓCIE

— Dziennik brytyjski "Financial Times" informuje o znacznym wzroście liczby przyjazdów turystycznych z Zachodu do Polski. Specjalny wysłannik gazety w korespondencji z Warszawy pisze, że do końca ub. roku przybyło do Polski ok. 400 tys. turystów z krajów zachodnich. Na wzrost liczby przyjazdów wpłynął szczególnie brak jakkolwiek utrudnień dla gości z zagranicy. Szczególnie wyraźnie wzrosła popularność wyjazd-ów grupowych, które zwiększyły się o 40 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym i obejmują czwartą część wszystkich turystów z krajów zachodnich.



— W 40 rocznicę powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych, polskie Ministerstwo Łączności wprowadziło do obiegu okolicznościowy znaczek pocztowy, przedstawiający na tle flagi ONZ flagę polską oraz symboliczne flagi innych państw. Znaczek wykonano wielobarwną techniką offsetową w nakładzie 5 mln sztuk.



— W ramach "Roku Żeromskiego" otwarto na Zamku stałą ekspozycję "mieszkanie Stefana Żeromskiego".

W kraju trwają ciągle pielgrzymki do grobu ks. Popiełuszki. Tłumy w milczeniu, ze łzami w oczach przechodzą przed grobem, który znajduje się koło kościoła św. Stanisława na Żoliborzu. Jest to prosty wzgórek ziemni, zasiany młodą trawą. Położono na nim wielki krzyż z czarnego marmuru. Naokoło morze kwiatów, wieńców, zniczy. Lud z całej Polski wciąż ich dostarcza. Przed grobem dwa kłęczniki dla modlących się. Na szarfach wieńców, na czarnych poręczkach symbolizujących 37 lat życia ks. Popiełuszki napisy: "Bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jalowego spokoju". I inne: "Bracie Jerzy, prze-baź nam, nie byliśmy z Tobą, żeby Cię obronić. Tak mało placemy, gdy trzeba lzy ronić. Byliśmy daleko tej tragicznej nocy, gdy uprowadzony wywalesz pomocy". Na parkanie napis: "Jeżeli się wżysysz naszym placem, nie karz piornemie tych co nas skrzywdzili, dla Twej miłości wszystko im przebaczymy. Spraw tylko byśmy wolnymi już im przebaczyli". Dalej setki tarcz szkolnych z napisem "Jes-temy spadkobiercami tych którzy ust nie zam-knęli, gdy chodziło o ważne sprawy narodu". Zwraca uwagę mały wianuszek uprzedzenia mster-nie z różnego rodzaju szyzszek z napisem: "Nie za-pomniłmy — kneźa z Czekoslovensko". A lud kłę-ka, modli się i płynie w niebo współczesna nowen-na do Matki Boskiej: "Matko w Solidarności na-dzieję mająca, Matko osieroconych, Matko uwie-żonych, Królowo Polski cierpiącej, Królowo Pol-ski zawsze wiernej".

I płynie w niebo pleśń.
"Ojczyzno ma
Tyle razy we krwi skąpana
Ach, jak wielka dziś Twoja rana
Jak długo cierpienie Twe trwa..."



Zima zawitała bardzo wcześnie, w połowie listopada spadły duże śniegi, w niektórych rejonach dochodziło do 26°, ale na Barbarę nagle przyszła odwilż. Znowu podrożała benzyna, choć mniej niż było projektowane. Zbiory Pan Bóg znów dał wspaniale. Znieśli regulamentację na cukier, choć podnieśli cenę na 90 zł za kg. Na ogół jest więcej rzeczy w sklepach, choć ceny są wysokie. Wszystko co się pokaże jest natychmiast wykupowane "na zapas", bo znów zdarza się czasem że brak jakiegos artykułu. Wszystko jest "zdobowane". Młodzi się tym nie przejmują, gorzej jest ze starszymi samotnymi. Młode kobiety dbają o elegancję. W lecie widzieli się dużo koloro-wych zakiecików z lnu, barwnych bawełnianych spódnic, kolorowych sandałów, czasem nawet kolorowych... włosów.

NIETYKLE DZIEJE CHŁOPCA Z SOSNOWCA

Pod takim tytułem ma być realizowany 9-od-ciowy serial telewizyjny, którego bohaterem jest Jan Kiepura. Scenariusz pisze Bogusław Kaczyński w oparciu o materiały zbierane od blisko 15 lat. Serial poprowadzi nas od wczesnego dzieciństwa aż do śmierci sławnego tenora i ma być barwnym freskiem z życia Kiepury, opowieści niewolnej od sekwencji obyczajowych, skandalków artystycznych i towarzyskich, etc. Wydatnie podkreślony będzie patriotyzm "chłopca z Sosnowca". Serial otrzyma, rzecz oczywista, bogatą ilustrację wo-łbalno-muzyczną. Jako ciekawostkę odnotujemy, że w ostatnim odcinku Bogusław Kaczyński eks-pozjonowaną rolę wyznaczają autentycznemu dzien-nikarzowi, który znał dobrze Kiepurę, był z ar-tystą serdecznie zaprzyjaźniony, spotykał się z nim w Polsce i w Nowym Jorku. Tym dziennika-rzem jest Z. K. Rogowski (zagra go autor).

Dodajmy, że serial ma być realizowany w zes-pole "Perspektywa" w reżyserii Janusza Rzeszew-skiego. Podobno prowadzone są rozmowy na te-mat koprodukcji z Francją i Austrią.

SLAWA STEPNIAK WSPANIAŁE IMPERIUM INCAS

20) "Camelitos" żyją na dużych wysokościach o rozrzedzonym powietrzu górskim. Llamas drwią sobie z zimna, gdyż mają wspaniałe ciepłe futro. Zgrabnie i lekko pną się ponad przepaściami z uwiazanym bagażem. Są to zwierzęta inteligentne, unikają ruchliwych dróg, bez trwogi przepływają rwące strumienie. Podczas częstych gwałtownych burz w górach kładą się płasko na ziemi z wyciągniętymi nogami, a sterzące uszy przylutują do małej główki, aby nie służyły jako anteny dla piorunów.

Nieco dłużej zatrzymaliśmy się przy jarmarku bydłym. Na zieloną polankę spędzono pokąźną ilość krów, koni, osłów i llamas, między którymi kręcił się Indianie w swoich pasias-tych ponchos. Również sporo było kobiet indiańskich, które rozsiady się w punktach "strategicznych" ze skrzynkami "coca-coli". Jak zwykle, nie marnując czasu obracają druty z węgla. Małe dziecł bawiły się pustymi butelkami pod bacz-nyim okiem mam.

W czasie dalszej drogi zauważyliśmy stado pasących się llamas. Szofer zatrzymał się na naszą prośbę. Podeszliśmy bliżej, aby zrobić zdjęcia. Zwierzęta pasły się beztroško sku-biąc trawę. Rzekomo trawa ta i drobniutkie kamyczki, które wraz z nią jednocześnie rozryzają pomagają w zdzieraniu i ostrzeniu zębów, które stale rosną.

Nasze zwycięzcy nie wywołało popłochu, llamas nie ucie-kiły, raczej odniosły się przyjaźnie do naszej prośby. Zbliży-łam się do jednej z nich i pogłaskałam ją po aksamitnej, dłu-ższej szyji, na której była dumnie osadzona mała główka z ostrymi uszami podniesionymi do góry. Clemnobrazowe, du-że, aksamitne oczy były pełne wyrazu i tkliwości. Później do-wiedziałam się, że llamas przywiązują się bardzo do ludzi, ale oczekują od nich sympatii i pieszczoły. Indianie odnoszą się do nich po przyjacielsku uważając je niemal za członków swojej rodziny. Llama jest uległa i postulsza, ale gdy tylko ktoś na nią krzyczy, czuje się bardzo pokrzywdzona i upoko-rzona a nawet płacze i nie przyjmuje pokarmów. W wypad-ku, kiedy jest bardzo źle traktowana broni się, pluje śliną i bryzga sfermentowanymi resztkami jedzenia w twarz swego krzywdziciela.

Wśród stada biało-czarnych i biało-brązowych llamas znajdowały się również białe alpacas, pokryte płaszczem mięk-kich, puszystych, jedwabistych włosów, sięgających prawie do ziemi.

Osmioletnia Indianka kręciła się wśród stada nieufnie przyglądając się "gringom". Gdy pokazałam jej cukierki za-raz przybiegła i małe rączki chwyciły szybko torebkę. Zza dużego kamienia wysunął się pastuch i zaczął krzyżeć. Do-myśliłam się, że pewno wołał dziewczynkę, bo zerwała się raptownie i pobiegła ku niemu.

Wreszcie dojechaliśmy do Juli. W miasteczku tym, peł-nyim ogrodów, znajdują się piękne kościoły, wybudowane z donacji możnych panów, celem nawrócenia Indian na wiarę katolicką.

Biały statek SUN ARROW — słoneczna strzała z powie-wajacą na maszcie czerwono-biało-czerwona peruńska fla-ga — stał przy molu gotowy do odjazdu. Komendant witał tu-rystów gościnnym gestem zapraszając na pokład, który lśnił czystością. Duże kabiny pasażerskie zapewniały wygodną podróź.

(c. d. n.)

Uśmiechnij się...

Mysłiwy po oddaniu strzału krzyczy:
— Halo, Marcin, jesteś?
— Taaak — slychać odpowiedź.
— Halo, Michał, jesteś?
— Taaak!
— No, to dzieki Bogu — gratuluj sobie myśliwy — rze-czywiście trafilem dzika.

◆
Lekarz do żony pacjenta:
— Cieszę się, że pani mąż rzucił palenie. Na to trzeba siły woli...
— Siła woli — odpowiada żona — to właśnie ja!

◆
— Slyszałaś? Genia wyszła za mąż za swego dyrektora.
— No i jak im się wiedzje?
— Właściwie nie się u nich nie zmieniło. Przedtem on jej dyktował, a teraz ona jemu...

◆
Sprzedawca: Te spodnie leżą na panu doskonale!
Pan Kiński: To prawda, ale ciśnie mnie trochę pod pachami...

W KÓŁKU RODZINNYM

Abecadło zdrowia

Kto regularnie jada grubo-ziarniste, ciemne pieczywo, płatki owsiane i kukurydziane, jarzyny i owoce, zima — pieliszona kapusta, natkę pie-truszkę, pomidory, sałatę, paprykę, truskawki i porze-papryki, kto stara się swój ja-czki, kto stara się swojej dlospis w miarę możliwości, jak najbardziej urozmaicić, nie powinien się obawiać wi-taminowych niedoborów.

Witamina jest słowem zło-żonym z dwóch członków — łacińskiego "vita" co oznacza życie i "anima" co określa związek chemiczny: Orga-nizm człowieka potrzebuje bardzo niewielkiej ilości wi-min — dorosłemu wystarczy na przykład dzienna dawka witaminy A w ilości setnej części grama — ale być bez nich nie może. Nasze poży-wienie składa się z wody, tłuszczu, węglowodanów, białka i soli mineralnych. Gdybyśmy jednak odżywi-li się wyłącznie tymi składni-kami — chorowalibyśmy, nie mieli energii i umierali bar-dzo młodo. Powodowałyby to brak witamin, które ste-rują bardzo ważnymi procesami, zachodzącymi w or-ganizmie.

Nasze pożywienie przera-biane jest w drodze wielu chemicznych reakcji, w których ogromną rolę odgrywają enzymy. Po to jednak, aby mogły one wykonywać swo-ją pracę — niezbędna są wi-taminy. Praca ta przebiega w miliardach komórek naszego organizmu. Aby na przykład przyswoić zawarte w pro-дукtach żywnościowych wę-glowodany, konieczna jest obecność witaminy B1, B2, B6 i H, w odniesieniu do tłuszczów — witamina B6, B12, H, M i PP.

Witamina A — niedostatek jej powoduje tak zwana ku-rza ślepotę (złe widzenie o zmierzchu). Jest niezbędna do przebiegu wielu procesów przemiany materii oraz w utrzymaniu zdrowej skóry i cery, a także jako słuźowej w układzie trawiennym i w przewodach oddechowych, co jest ważne dla ochrony przed infekcjami. Organizm przy-swaja ją jedynie w obecności tłuszczu. Na ogół przyjmujemy tę witaminę jako karoten, bo w takiej właśnie postaci występuje w produktach pochodzenia roślinnego (mar-chewka, szpinak, sałata, zie-lona fasolka, papryka, pomidory, rzęzucha, pietruszka — jednym słowem we wszy-stkim co żółte, zielone i po-maranczowe). Produkty żywnościowe tracą znaczną część karotenu pod wpływem wy-

sokiej temperatury, dłu-giego magazynowania, dzia-łania światła. Ponieważ prze-dawkowanie witaminą A nie jest obojętne dla zdrowia — pigułki ją zawierające mogą być zazywane wyłącznie z przepisu lekarza.

Witamina B, a dokładniej cała grupa tych witamin, których precyzyjne określe-nie jest sprawą dosyć istotną. I tak witamina B1 jest niezbędna dla "obróbki" wę-glowodanów, które między innymi wchodzi w skład chleba, ziemniaków i sło-dyczy. Mąka pszenna i jej pro-dukty, w odróżnieniu od gruboziarnistej, zawiera nie-wiele witaminy B1, cukier nie ma jej w ogóle.

Przy prowadzeniu mało u-rozmaiconej kuchni w gos-podarstwie jednoosobowym bardzo często występują nie-dobory tej witaminy. Osoby pijące alkohol, który także jest produktem wygłowa-danowym, powinny również dostarczać ją organizmowi w większych ilościach. Gdzie jej szukać? W peźnoziarni-tych produktach zbożowych, w płatkach owsianych, w ra-zowym chlebie. Niedobór wi-taminy B1 objawia się u-czuciem zmęczenia, brakiem apetytu, osłabieniem spraw-ności nóg, bezsennością, gor-zką koncentracją, ale również pobudliwością nerwową, sta-nami depresyjnymi, osłabie-niem refleksu, bólami mięs-niowymi, wchudzeniem (starsi ludzie).

Witamina B1 jest niezbęd-na dla sprawnnej pracy ko-mórek naszego organizmu, dla ich oddychania. Większe zapotrzebowanie wykazują osoby cierpiące na zaburze-nia w pracy przewodów pokar-mowego, schorzenia wątroby. Witamina ta znajduje się w wotróbce (w ogóle w podro-bach), w jajkach, w pełnotu-стым mleku.

Witamina B6 zawarta w razem chlebie pomaga sprawnie trawić i przyswajać węglowodany, tłuszczę i biał-ko. W miarę starzenia się or-ganizm potrzebuje jej coraz więcej, szczególnie wtedy, gdy daje o sobie znać artretyzm, reumatyzm lub cukrzyca.

Witamina B12 współdziała przy tworzeniu czerwonych ciałek krwi, jest niezbędna dla sprawnnej pracy systemu nerwowego. Znajduje się w wotróbce cięclej, wiewpro-wej i wolowej, w mniejszej ilości — w sędziach, w wę-dzonej makreli. Niedobór tej witaminy teoretycznie może występować tylko przy rygorystycznej przestrzegani-nej diecie wegetariańskiej.

Ocet i jego zalety

Ocet jabłeczny — jak zapewnia dr Cyryl Scott, autor li-cznych ksiązek i publikacji medycznych, ma liczne zalety zdrowotne, pomaga chudnąć, rozpuszcza tłuszczę w organizmie i nie pozwala się im gromadzić.

Pragnącym odchudzać się tą metodą dr Cyryl zaleca co-dziennie rano wypijać dwie łyżeczki octu na szklancę wody i picie tego płynu w ciągu dnia między posiłkami. Rozwodniony ocet zmniejsza również apetyt. Ponadto pomaga w lecezeniu stanów zapalnych, usuwa zmęczenie, wzmacnia włosy i zęby, wstrzymuje proces wapnienia tętnic itd.

Witamina C — każdy wie, że powinien dbać, by orga-nizm miał zapewnioną do-stateczną jej ilość. Wiadomo też, że zapobiega skorobio-towi, przyspiesza powrót do formy w okresie przedwio-snia i zmęczenia, które opa-nia wtedy organizm, je-zli wzmacnia jego siły obronne w przypadku infekcji. Wy-stępuje w świeżych owocach w jarzynch, zwłaszcza ma- w papryce, natce pietruszki oraz w cytrusach. Słowo "świeży" ma tu ogromne znaczenie, witamina ta bo-wiem jest bardzo wrażliwa na wszelkie czynniki ara-żne: światło, tempera-turę, powietrze. Jabłka po 1 miesiącach skladowania tra-cą 2/3 i tak niewielkiej ilo-sci witaminy C. Jeżeli zjedzie jarzynch przetwarzuje się w temperaturze pokojowej, w kilku dniach traci tę wi-taminę całkowicie. Im drob-niej krojone, tym bardziej narażone na utlenianie. I-ten jest wrogiem nie tylko tej witaminy. Pokrojona sa-rowskę należy więc natych-miast podawać na soł. Zima trzeba zwiększać w posiłku ilość produktów, które na-wierają witaminę C. Kwas sta kwaszona przechowy-wa w beczkach, na szczepie-nej nie traci.

Witamina D, która tworzy się pod wpływem promie-ni ultrafioletowych, jest niezbędna dla zdrowia zębów i ko-sci, stąd troska pediatrów, aby ich mali pacjenci w ple-wszych trzech latach ży-wienia odczuwali jej niedobór. Mogą one jednak występować również w późniejszym wie-ku i objawiać się odwracal-nym kości, co dotyczy zwła-szcza osób źle trawiących tłuszcz. Zarówno więc dzie-ci, jak i dorośli powinni do-żo przebywać na świeżym powietrzu.

Witamina E pomaga w tworzeniu się czerwony-ciałek krwi, w utrzymaniu zdrowych mięśni i tkanek. Chroni witaminę A przed ut-nienianiem. Występuje między innymi w kukurydzy, oleju słone-czonym, zielonym groszku, chlebie chrupkim. Niedobór występuje jedynie przy burzliwych w trawieniu i szczoł.

Witamina H, K, i PP — stopnia jeszcze w znaczo-nej stopniu tajemnicza. Witami-ny, że H (wotróbka, zielona fasolka, zółta i biała socis wos quem, do ensinamento constituir a soco ou pereceires c).

A Igreja, du- do para um rej- melhor respond- grande vivente, termo desta im- se para wos. E E para wos, que e uma luz, luz qu- futuro.

Querendo
"cocktail" pol-
geral, alguns
Chopin, uns g
nissso sem fa-
mões", uma
vodka polone
fogo fátuo, ac
alguns acento
tina guerra, b
polones derr
nosso liberda
junta impreg
algo saudoso,
primido. Para
adicionar ain
hom gosto da

Se calhar
até um bom
mados um po
seus compon
imagem esque
polonés — por
— verdadeira
deleira emb
simples, emb
tempo... mais

Comecemos
geografica. Ve
As linhas traç
Sul, o Cabo Pa
na Peninsula
Portugal até S
no centro da P
dade de Lódz.

Resulta aq
como a situaç
racterísticas do
cultura medite
comm para os
seguinte, o fat
mente, no cen
implicações na

Não sei, se
as razões ténic
de cruzamento

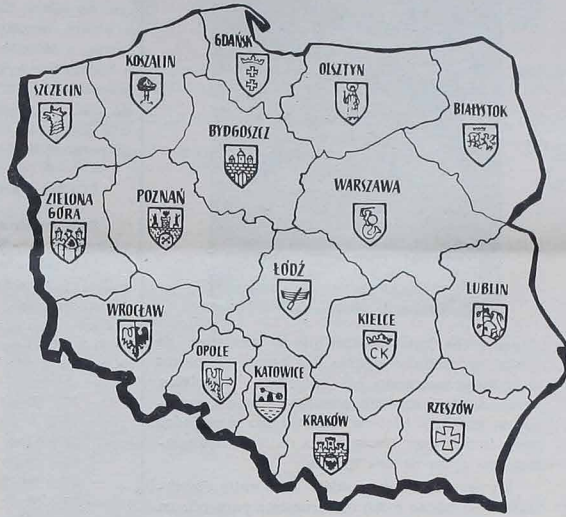
A vós, moç
o Concilio que
seres vós a rec
anlepassados e
mais gigantesca
sois vós quem,
do ensinamento
constituir a soc
ou pereceires c)

No centro da Europa

(Extratos do artigo de RYSZARD WOJNA do livro: POLÓNIA, PAIS E A GENTE)

Querendo obter um bom "cocktail" polonês toma-se, em geral, alguns compassos de Chopin, uns gestos de galanteio (mas sem falta "o beijar das mãos"), uma forte porção de vodka polonesa, um pouco de fogo fátuo, acrescenta-se a isso alguns acentos trágicos da última guerra, bastante de sangue polonês derramado "por vossa e nossa liberdade" e tudo isso junto impregna-se do clima de algo saudosos, não de tudo exprimido. Para dar gosto pode-se adicionar ainda a beleza e o bom gosto das varsovianas.

Se calhar isso seria mesmo até um bom "cocktail" — tomados um por um, todos os seus componentes cabem na imagem esquemática do espírito polonês — porém julgo que a verdadeira receita dele é mais simples, embora, ao mesmo tempo... mais complexa.



anos setenta, cresceu um monumento gigantesco: o mastro de rádio mais alto na Europa — 640 m.

A Polónia é uma planície (a música de Chopin não poderia ter nascido nas montanhas). As verdadeiras montanhas, que alcançam dois mil e quinhentos metros, estendem-se somente na parte meridional da Polónia. A decisão sobre esta construção vertiginosa foi motivada pelas necessidades da rádio e da televisão, porém na escolha deste, e não de outro lugar vejo um símbolo particular, aliás não único no mapa do mundo. Em Mbandaka (anteriormente Coquilhatville) no Zaire (o anterior Congo Belga) tenho visto o monumento do equador, que passa justamente ali. Em Swierdłowski encontra-se o monumento da linha fronteira entre a Europa e a Ásia. O obelisco trilateral que se acha não longe de Basileia indica o encontro das três fronteiras: francesa, suíça e alemã. Porquê pois o mastro de rádio não teria de simbolizar o centro do continente?

Comecemos pelo assunto básico, pela situação geográfica. Vejamos, por favor, o mapa de Europa. As linhas traçadas desde o ponto mais exposto no Sul, o Cabo Passero de Sicília, até o Cabo do Norte na Península Escandinava, e do Cabo Roca em Portugal até Swierdłowski no Ural, cruzariam-se no centro da Polónia, algures ao noroeste da cidade de Łódź.

Resulta algo disso? Decerto, que sim. Assim como a situação insular determina muitas características do povo britânico, a civilização e a cultura mediterrâneas constituem o denominador comum para os povos do Sul de Europa, por conseguinte, o fato da Polónia estar situada precisamente no centro do nosso continente, deve ter implicações na história e no caráter dos poloneses.

Não sei, se foi uma intenção, ou se decidiram as razões técnicas, porém muito perto do lugar de cruzamento destas duas linhas, no começo dos

De qualquer maneira, para a Polónia e para os poloneses umas consequências importantes resultam desta situação.

Comecemos pelo clima. Não é verdade, como o julgavam outrora os meus amigos franceses, que a Polónia está situada na zona habitada pelos ursos brancos. Porém, até os melhores conhecedores de geografia não sempre tomam em conta, que o clima temperado do nosso país, é um dos mais equilibrados na Europa. Os invernos não são muito frios (somente na região nordestina, perto de Suwałki, a temperatura cai às vezes abaixo de — 20°C), sendo em geral nevados, e os verões raramente são quentes. Em julho e agosto, nas principais regiões balneárias e turísticas da Polónia — na costa do mar, nos lagos de Mazúria e nas montanhas — a temperatura chega até aos 25°C. A estação mais linda do ano é o outono, em geral soalheiro e seco.

Assim pois, a natureza nos favorece. Não sem razão a palavra "polonês" provém dos campos, ou das clareiras, nas quais os nossos antepassados cultivavam cereais. O período de vegetação das plantas dura, de fato desde março até outubro.

No transcurso dos séculos, a medida do fortalecimento das conexões com a Itália e a França, ampliava-se o cultivo de verduras, assim que presentemente crescem no nosso país quase todas as suas espécies, conhecidas no nosso continente. Na feira em Varsóvia pode-se achar até beringelas e alcachofras, embora estas últimas sejam muito pequenas. Porém até elas confirmam a tese, que, devido à sua situação geográfica e também à curiosidade pela vida, os poloneses realizaram uma singular síntese gastronómica, unido de uma maneira criativa os valores de tudo que há de bom na Europa. (A título de honestidade deveria acrescentar, que esta síntese simplesmente consiste em... polonização das receitas. Pois os poloneses têm a tendência natural de polonizar tudo o que tocam...)

Uma grande riqueza do nosso país tornaram-se especialmente nos últimos anos, os pomares. Tantas espécies de maçãs tão magníficas, peras e ameixas como as nossas encontra-se em poucos lugares do mundo. O mesmo se pode dizer dos morangos, das framboesas ou dos mirtilos. Neste domínio somos um potentado mundial e um dos primeiros exportadores.

A natureza não nos prendeu com olivais, nem com vinhos. As plantações vinícolas, que existem na região de Zielona Góra, permitem, quanto mais, à produção de conhaque (brandy). A recompensa disso é hidromel, uma bebida antiga polonesa, sujeita às leis de maturação, que se parecem com a tecnologia da produção dos bons vinhos velhos.

Enumero todas estas coisas, pois vejo nelas algumas das determinantes da personalidade polonesa. Não serei original afirmando que existem diferenças substanciais no caráter da gente que habita as regiões vinícolas e desta onde tradicionalmente se bebe cerveja. Também da cozinha e das bebidas polonesas (especialmente destas fortes), condicionadas pela geografia e história, resultam conclusões concretas para a avaliação dos poloneses. Quais? Deixo isso a vocês.

A situação central da Polónia na Europa acentua-se ainda mais nítida, quando observamos este país e a gente que a habita pelo prisma da história. (continua)

Concílio Vaticano II aos jovens

A vós, moços e moças de todo o mundo, que o Concílio quer dirigir a sua mensagem — pois sereis vós a recolher o facho das mãos dos vossos antepassados e a viver no mundo no momento das mais gigantescas transformações da sua história, sois vós quem, recolhendo o melhor do exemplo e do ensinamento dos vossos pais e mestres, ideis constituir a sociedade de amanhã: salvar-vos-eis ou perecereis com ela.

A Igreja, durante quatro anos, tem trabalhado para um rejuvenescimento do seu rosto, para melhor responder à intenção do seu Fundador, o grande vivente, o Cristo eternamente jovem. E no termo desta importante "revisão de vida", volta-se para vós. E para vós, os jovens, especialmente para vós, que ela vem pelo seu Concílio acender uma luz, luz que iluminará o futuro, o vosso futuro.

A Igreja deseja que esta sociedade que vós ideis construir respeite a dignidade, a liberdade, o direito das pessoas: e estas pessoas, sois vós.

Deseja em especial que esta sociedade deixe espalhar-se o seu tesouro sempre antigo e sempre novo: a fé, e que as vossas almas possam banhar-se livremente nos seus clarões benéficos. Tem confiança, que vós encontrareis uma força e uma alegria tais que não chegareis a ser tentados, como alguns dos vossos antepassados, a ceder à sedução das filosofias do egoísmo e do pra-

zer, ou às do desespero e do nada, e que perante o ateísmo, fenómeno de cansaço e de velhice, vós sabereis afirmar a vossa fé na vida e no que dá um sentido à vida: a certeza da existência de um Deus justo e bom.

É em nome deste Deus e de seu Filho Jesus que vos exortamos a alargar os vossos corações a todo o mundo, a escutar o apelo dos vossos irmãos e a pôr corajosamente ao seu serviço as vossas energias juvenis. Lutai contra todo o egoísmo. Recusai dar livre curso aos instintos da violência e do ódio, que geram as guerras e o seu cortejo de misérias. Sede generosos, puros, respeitadores, sinceros. E construí com entusiasmo um mundo melhor que o dos vossos antepassados.

A Igreja olha-vos com confiança e com amor. Rica de um longo passado sempre vivo, e caminhando para a perfeição humana no tempo e para os destinos últimos da história e da vida, ela é a verdadeira juventude do mundo. Possui o que constitui a força e o encanto dos jovens: a facultade de se alegrar com o que começa, de se dar sem nada exigir, de se renovar e de partir para novas conquistas. Olhai-a, e encontrareis nela o rosto de Cristo, o verdadeiro herói, humilde e sábio, o profeta da verdade e do amor, o companheiro e o amigo dos jovens. É em nome de Cristo que nós vos saudamos, que vos exortamos e vos abençoamos.

26 DE JANEIRO DE 1986

FESTA EXPO-BATATA

VENHA E PROVE

A MELHOR BATATA DO BRASIL!

13.ª FESTA DA BATATA

Rodovia do Xisto Km 38 — Contenda-PR

Roque Santeiro

É sempre bom que se fale, enquanto há tempo. Quantas "Asas Brancas" existem realmente no país? O que há de novo em Roque Santeiro, a novela líder de audiência no horário nobre da televisão brasileira? Asa Branca existe ou é um mito?

Não resta dúvida que Asa Branca reflete as relações vividas em muitas cidades brasileiras, principalmente as do interior. A história idealizada por Dias Gomes apresenta as características e detalhes de boa parte do povo brasileiro. É o Brasil desfilando na tela de nossa tevê. É bem verdade, um Brasil enfocado a partir dos homens que detêm o poder, como é na realidade.

A novela acentua fortemente o problema religioso. O que se percebe é que há um povo extremamente simples, pouco instruído, despojado e crédulo. E como ocorre com essa gente, a religiosidade é marca forte. Como que um ópio para justificar sua condição de marginalizados do desenvolvimento, o povo busca em Roque Santeiro a esperança que não se concretiza nas relações normais entre si. É uma espécie de cabide em quem precisa se agarrar, alguém que está além e que tem resposta para todos os problemas. Não é assim na realidade. Quando as pessoas não conseguem condições dignas de vida, em vez de se voltarem para as autoridades e buscarem a igualdade, se voltam para Deus e dizem: "Ainda bem que não morri! É assim que Deus quer..."

Roque Santeiro foi alguém que, na informação do povo, deu a vida para defender a Igreja. É assim que disseram ao povo. Essa é a mentira. É a mentira se tornou mito. O prefeito ergueu uma estátua, o Zé das Medalhas fatura com o crescimento da cidade, o Padre Hipólito omite a verdade porque ela pode significar um sinal de mudança. Os grandes temem a verdade. Usa-se a manifestação religiosa com objetivo comercial. A venda de santinhos, estátuas, medalhas, velas e toda uma parafernália de objetos, ao mesmo tempo que alimenta a fé do povo, o explora.

Mas, não é assim que acontece neste Brasil imenso? Prestemos bem atenção e vejamos que a novela tem muito de real. Embora muitos não queiram admitir isso.

MERCHANDISING

Você sabe o que é "merchandising"? É possível que esta palavra seja estranha para você, porém, certamente você é presa fácil de seu poder.

Merchandising é a propaganda em avisos, regida pela eficiente regra de "quanto mais disfarçada melhor". Aquela propaganda que vem misturada no enredo, na estória. Na novela Roque Santeiro esta técnica aparece demais. A rede Globo espichou a novela para ganhar mais. Criou a



firma Apoio Comunicações que se encarrega de distribuir produtos dentro das cenas. De motos a tratores, passando por calcinhas, bicicletas, cervejas, adoçante, leite, serviços de banco, a postos de gasolina. Rios de dinheiro são despejados pelas firmas para que a marca ou o serviço apareça nas cenas de Asa Branca.

Só para se ter uma idéia: a Atlantic desembolsou um bilhão e 300 mil cruzeiros para pôr na frente das câmaras um posto. O banco Itaú, 125 milhões mensais para inserir sua marca nas três novelas da emissora. A Agrale pagou um bilhão e meio de cruzeiros para aparecer diariamente na abertura da novela.

Mas há também um "outdoor" fincado em Asa Branca. Vende produtos Sadia e calcinhas Hope. Há também uma bicicleta Monark que vez por outra some das mãos de Jiló e se torna motivo de propaganda. Não faltam também as famosas caminhonetes Ford utilizadas pelos grandes de Asa Branca. A cerveja Antártica e o adoçante Dietil também destilam pelas mãos dos personagens.

Com a nova técnica, a hora da propaganda invade o momento sério da programação. Enquanto isto, 80 milhões de brasileiros passam a consumir produtos ditados pela propaganda subliminar. A televisão determina o que é bom para os brasileiros. E, com tanta propaganda, fica mais difícil ainda saber qual o produto é o melhor.

O Merchandising está aí para nos desafiar continuamente.

Pensemos nisto, enquanto há tempo!

Cláudio Somacal

Centro de Apoio Jornalístico
"Mundo Jovem" — Porto Alegre-RS

ALCOOLISMO

O alcoolismo é um problema e uma doença que está na ordem do dia. Mesmo caracterizado como dano à saúde pública não existe um programa governamental para prevenir ou curar um alcoólatra.

Em recente encontro realizado no Rio de Janeiro para debater o alcoolismo se constatou que entre cinco a dez por cento da população brasileira é alcoólatra.

Uma pesquisa feita pela Escola Paulista de Medicina, divulgada pela imprensa, entre os alunos de 1.º grau da periferia de São Paulo, em número de 3.500, revelou que cinco por cento das crianças bebem — e bebem muito.

Divergências existem entre os estudiosos, quanto a caracterização da doença do alcoolismo. Para alguns ela é provocada por fatores psicológicos, culturais e biológicos. Mas há também quem não aceite que o alcoolismo seja decorrência de fatores genéticos.

Normalmente é considerado alcoólatra quem perdeu o controle sobre o ato de beber.

Existem pistas ou indicadores que caracterizam uma pessoa como dependente do álcool. Segundo alguns médicos quando os familiares e amigos tecem comentários sobre alguém que bebe, é sinal de que algo de anormal está acontecendo, pois, o vício desta pessoa já está sendo notado.

Trabalhadores ausentes do serviço na segunda-feira, pelo fato de terem se excedido na bebida no fim de semana, é outro indicador. Uma pessoa que gosta de beber pela manhã, bebe sozinha frequentemente ou fica bêbada em festas, está dando pistas de que é alcoólatra.

Reconhecer o próprio estado de embriaguez já é o primeiro passo para procurar recursos médicos e iniciar uma cura.

"LECIONA-SE VIDA"

O Centro de Planejamento Natural da Família — CENPLAFAM está à disposição de casais interessados em aprender o Método da Ovulação, Billings, para melhor "planejar" o nascimento ou não de filhos. Seguindo as orientações da Igreja, a partir da própria natureza do organismo humano, o Método Billings é o que melhor atende à realização do casal do ponto de vista médico e psicológico (Ver "ENTRE AMIGOS" de janeiro de 1986). Através de cursos o CENPLAFAM veicula formação humana e cristã sobre o controle de natalidade e sobre a convivência do casal.

CURSO BÁSICO I

Este curso se destina a pessoas e casais interessados nos Métodos Naturais Indicadores da Fertilidade, especialmente o Método da Ovulação, Billings, oferecendo informações básicas, troca de experiências, bibliografia e acompanhamento. O curso é feito em dois dias (duas noites), das 20:00 às 22:30 horas. Eis as datas do Curso Básico I para 1986.

- 27 e 27 de fevereiro;
- 19 e 20 de março;
- 23 e 24 de abril;
- 21 e 22 de maio;
- 25 e 26 de junho;
- 30 e 31 de julho;
- 27 e 28 de agosto;
- 24 e 25 de setembro;
- 29 e 30 de outubro;
- 26 e 27 de novembro;
- 17 e 18 de dezembro.

CURSO DE FORMAÇÃO DE INSTRUTORES

O objetivo deste curso é treinar instrutores(as) para ensinarem o Método da Ovulação, Billings e para serem divulgadores dos Métodos Naturais no Planejamento Familiar. Este curso é de três meses e o candidato(a) deve ter feito anteriormente o Curso Básico I. Mais informações por carta e por telefone, podem ser obtidas na sede do CENPLAFAM:

CENPLAFAM

Avenida Jaime Reis, 320

80.510 — Curitiba-PR

Fone (041) 233-8203

Maridia Scarpari de Castro
Coordenadora de CENPLAFAM
Curitiba-PR

COPA DO MUNDO DE 86

A Copa do Mundo de 1986 se iniciará no dia 31 de maio vindouro. Na 1.ª fase, as 24 seleções classificadas estarão divididas em 6 Grupos; as seleções de cada Grupo jogarão entre si. Confira a composição dos Grupos:

GRUPO "A"	GRUPO "D"
Itália	BRASIL
Bulgária	Espanha
Argentina	Irlanda do Norte
Coreia do Sul	Argélia
GRUPO "B"	GRUPO "E"
México	Alemanha Ocidental
Bélgica	Uruguai
Iraque	Escócia
Paraguai	Dinamarca
GRUPO "C"	GRUPO "F"
França	POLÔNIA
Canadá	Marrocos
Hungria	Portugal
União Soviética	Inglaterra

Oswaldo Biz

Dzięki takim la
XIAOPING
dziesiątych C
premiary gos
cnie i spoleczn
ty, niewątpliw
catego

Poważne
się zmniejsze
ra, ale jedyn
stanowiska m
lepcą sześć s
stalego utrzym
mii sowieckiej
zenie Chin pr
średnictwem V
Sowiecki jest
zeli weźmiemy
Sowieckiego o
chńska zarów
pozostaje duży
chlicsy, ale w
nej armia jest
Przyrost l
ny nie miały
może mieć tyl
panstwa, bezp
żeniwa nie st
moc państwa,
tykonocypjne

Nie jestem
władzane są t
wzrostem, ale
dzinie miar i
mowy.

Stawiając
i utwalenie r
nowej partii,
tacie Centralny
tywne oraz ra
technokratami
cznym i praw
młodzieży kom
Quili (czytaj) C
tów wrogich r
od razu możli
Diatego trzeba
na z potężnym

To części
do niedawna p
kiem niesłych
nego, jakim ni
prawy gospoda
te wytyczony
z polęgi drugie
ZSRR i USA i
ekonomiczną. I
droga jest dale

Zmiany w
terosowaniem
Sowiecki. Zach
ekonomiczną s
doswiadczeń D